

# KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-13

Niedziela, dnia 3 kwietnia 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135 PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5623 w Narodowym Banku  
Polskim oddział w Bydgoszczy

Nr 92

## Z dyskusji Sejmowej nad Narodowym Planem Gospodarczym

# PLAN POKOJU I PRACY

Przestaliśmy być, jak dawniej ekonomicznym przedmiotem — stajemy się równorzędnym podmiotem dzięki zwycięstwu człowieka pracy

Przemówienie pła dra Mariana Lityńskiego w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Pracy



Ustawa o Planie Odbudowy Gospodarczej z dnia 2 lipca 1947 r. postawiła przed nami — jako zadanie naczelné — odbudowę aparatu produkcyjnego. Lata 1947-1948 były pierwszym etapem realizacji tej odbudowy — plan zaś 1949 r. ma ją zakończyć i umożliwić przejście do okresu następnego. Pragnę to podkreślić z całym naciskiem, że nasz Plan zakreślony na r. 1949 jest planem ogromnego wysiłku mas pracujących dla dokończenia odbudowy wojennych zniszczeń — dla założenia fundamentów pod przebudowę ustroju gospodarczego naszego kraju, dla zapewnienia pokoju światowego na naszym polskim odcinku — **Plan nasz jest to plan pokoju i pracy.**

### Trudności i przeszkody

Na drodze realizacji planowanych w ciągu 3 lat zamierzeń stawały różne trudności i przeszkody w części stanowiące wynik skomplikowanych kłes — poza tym stał się również tzw. plan Marshalla, który pod postacią pomocy krajom zniszczonym wojną i odbudowy gospodarki europejskiej zmierzając do podporządkowania gospodarczego i politycznego krajów korzystających z kredytów amerykańskich — interesom tegoż imperializmu. Plan Marshalla i stosunek naszego państwa do jego sugestii zaważył bardzo poważnie na realizacji zasadniczego zadania Ustawy o Planie Odbudowy Gospodarczej tj. o podniesieniu stopy życiowej mas pracujących. Jest to zrozumiałe, że realizacja odbudowy w latach 1947-1949 musiała spaść w całości na naszą wydolność narodową, że pociągnęła za sobą szereg zasadniczych zarządzeń. Negatywne stanowisko Rządu Polskiego z 9 lipca 1947 r. do Planu Marshalla musiało wynikać m. in. także i z tego, że tenże plan stawał odbudowę Niemiec przed odbudową zniszczonych przez nie krajów europejskich. Rezultatem było w pierwszej kolejności odmówienie Polsce pożyczki z Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju w Waszyngtonie. W wyniku dalszym kraj nasz sięgał po pomoc do zniszczonego podobnie jak my — Związku Radzieckiego — uzyskał ją w postaci szeregu umów na dostawę surowca i pożyczek, co umożliwiło przetrwanie najniebezpieczniejszego okresu — okresu deficytu żywności i deficytu surowców przemysłowych. Odtąd też

stało się zupełnie jasnym, że zmarshallizowane kraje Europy wraz z ich potężnym protektorem USA staną na drodze naszej wymiany międzynarodowej, że powstaje problem tzw. żelaznej kurtyny — z drugiej zaś strony stało się zrozumiałe i kwestią bytu narodowego krajów demokracji ludowej związane się umowami o wzajemności wymiany towarowej w oparciu o wielkiego sąsiada Związek Radziecki. Na tej drodze problem gospodarki narodowej stał się zarazem wykładnikiem naszej polityki międzynarodowej — wywołującej u naszych wrogów nieprzejednany stosunek do

naszego państwa, do jego samodzielnej gospodarki, zawiść zaś u innych z powodu niezależności i osiągnięć. W ten sposób Plan naszych inwestycji w r. 1949 jest oparty o dalszy nasz własny wysiłek — na drodze do realizacji zamierzeń wynikających z treści Ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym.

### Nieodparte fakty

Ten ogromny wysiłek — składający się z ofiar każdego obywatela — jest koniecznością wynikającą z dziejowych zaniedbań naszego narodu — ale jest po-

dziwu godną rzeczywistością. Wysiłek mas pracujących daje nieodparte fakty podnoszenia się naszego narodu w płaszczyźnie porównania międzynarodowego ku takiej pozycji, jakiej Polska od 4 wieków nie miała. Jesteśmy podziwiani przez inne narody, które przyzywały się na nas spoglądając okiem minionych dziesiątków lat — gdy nie masy pracujących — ale szlachta — feudalny ustrój rolny — i rodzimy kapitalizm wyciskały piętno na naszym życiu gospodarczym. Przestaliśmy być jak dawniej ekonomicznym przedmiotem — stajemy się równorzędnym podmiotem dzięki

zwycięstwu człowieka pracy — objęciu przez koalicję stronnictw ludowej — w której i my uczestniczymy z naszym robotniczo-rzemieślniczym dorobkiem. Nasze pozytywne tu i ówdzie wysiłki przedwojenne jak Gdynia, COP, itp. były zaledwie cząstką tego rozmachu w Planie i jego wykonaniu.

### Źródło nienawiści

Ale przyznanie otwarcie potężnego rozwoju naszej gospodarki narodowej w okresie ostatnich lat przez zachodnie państwa — byłoby przyznaniem wyższości form gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną. Tego nie może uczynić ani międzynarodowa — ani nasza własna reakcja — stąd też płynnie nienawiść do wszystkiego co się tworzy, buduje.

Wyrzucenie się suwerenności gospodarczej jakie widzimy w krajach Europy Zachodniej musi z konieczności doprowadzić do utraty niepodległości politycznej. Kraje nieobezwładnione planem Marshalla godzą się wbrew własnym interesom narodowym — na powrót niemieckich baronów węgłowych do Zagłębia Ruhry, na rozbudowę niemieckich fabryk, kopalń i hut, na produkcję 13 milionów ton stali rocznie — na nowo „Drang nach Osten”.

### Powody alarmów wojennych

A tymczasem przeżywamy jeszcze górną epokę, przemianę 2 epok, z których jedna, kapitalistyczna — ustępuje nowej, epoce władzy mas ludowych, milionów ludzi pracujących. Idzie epoka dominacji pracy i czynu. Te miliony pracujących domagają się swych praw do ludzkiego życia — pragną być nadal podmiotem a nie przedmiotem historii. Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że dążenia wolnościowe narodów znajdują żywy odzwiek w ojczyźnie wielu autonomicznych narodów — w Związku Radzieckim — kraju zwycięskiego socjalizmu, opromienionego nimbem bohaterskich walk z hitleryzmem. Kapitaliści zagraniczy obawiają się tego i to jest powodem alarmów wojennych, rzekomego zagrożenia itd. Ale procesy wsteczne mogą jedynie odwrócić świat — mogą utrudnić wyzwolenie się narodów dotychczas ciemiężonych — ale zwycięstwo ostateczne jest po naszej stronie.

### Wysoka Izba!

Aczkolwiek zagadnienie surowcowe jest najistotniejszym problemem naszej gospodarki narodowej i wiele przysporzy nam jeszcze trosk i ciężkich okresów — pamiętać trzeba, że przesunięcia geograficzne r. 1945 dokonały poważnych zmian w strukturze gospodarczej naszego kraju. Według szacunkowej wartości rolniczej i przemysłowej produkcji obliczonej netto w miliardach złotych przedwojennych — Polska stała się krajem, w którym przemysł przeważa w dochodzie naro-

(Ciąg dalszy na stronie 3)

## Memorandum radzieckie w sprawie paktu północno-atlantyckiego

Agencja TASS donosi: dnia 31 marca rząd ZSRR skierował do rządów Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady memorandum o pakcie północno-atlantyckim. W memorandum tym rząd ZSRR stwierdza, że ogłoszony tekst paktu północno-atlantyckiego całkowicie potwierdza treść deklaracji rządu ZSRR z 29. 1. br. zarówno co do agresywnych celów tego paktu, jak i co do tego, że pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z zasadami i celami ONZ oraz z zobowiązaniami rządów USA, Anglii i Francji, przyjętymi w innych układach i porozumieniach.

### Konferencja Bevin-Acheson

BRYTYJSKI minister spraw zagranicznych Bevin odbył w czwartek konferencję z sekretarzem stanu USA — Achesonem.

W kolach dyplomatycznych Waszyngtonu twierdzą, że rozmowy dotyczyły sprawy Niemiec. (pap)

### Po zamachu stanu w Syrii

AGENCJA Reutera donosi z Damaszku, że obecny dyktator Syrii pułk. Husni Zaim, który objął władzę drogą zamachu stanu nakazał rozwiązanie parlamentu. Oświadczył on, że dotychczasowy prezydent i premier Syrii zostaną „wyeliminowani z syryjskiego życia politycznego”.

### Projekt ustawy Wooda

PRZEWODNICZĄCY osławionej komisji izby reprezentantów Kongresu USA dla badania działalności antyamerykańskiej Wood złożył projekt ustawy, zakazujący członkom partii komunistycznej lub innych organizacji, umieszczonych na „czarnej liście”, pełnienia funkcji państwowych oraz wykonywanie prac związanych z obroną narodową.

Za naruszenie tego zakazu projekt ustawy przewiduje karę więzienia 3 lat lub karę pieniężną w wysokości 3 tysięcy dolarów.

projektodawców paktu o jego rzekomo obronny charakter, jako paktu regionalnego, zgodnego z Kartą ONZ. Memorandum przy pomina o rozległych posunięciach wojskowych uczestników paktu, których w żaden sposób nie można usprawiedliwić interesami samoobrony.

Rząd radziecki dochodzi do następujących wniosków:  
1. Pakt północno-atlantycki nie ma nic wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie — pakt ten ma charakter jawnie agresywny i skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają nawet oficjalni przedstawiciele państw uczestniczących w pakcie w swoich oświadczeniach publicznych.  
2. Pakt północno-atlantycki nie

◆ c. d. str. 2

### W 4-tą rocznicę oswobodzenia Wybrzeża



Konsul radziecki Chorobrych przekazuje pozdrowienia narodów radzieckich narodowi polskiemu na uroczystym posiedzeniu M. R. N. Gdańska, Gdyni i Sopotu z okazji 4-tej rocznicy wyzwolenia Wybrzeża. Na zdjęciu obok mówcy kontradmirał Steyer i przywódca rzemiosła gdańskiego prezes W. Dobrzański. Foto: Kosycarz, Gdańsk

### Sejm uchwalił Narodowy Plan Gospodarczy

W CZASIE debaty Sejmu Ustawodawczego nad Narodowym Planem Gospodarczym, referent poseł Rapaczyński zaproponował w końcu swego przemówienia przyjęcie rezolucji uchwalonych przez komisję. Ustawa o Narodowym Planie Gospodarczym wraz z rezolucją została po wyczerpującej dyskusji, przy burzliwych oklaskach całej Izby, uchwalona jednogłośnie w drugim, a następnie trzecim czytaniu. Następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1949 r. o godz. 10 rano.

### Działanie armii demokratycznej w Grecji

ROZGŁOSNIA Wolnej Grecji donosi, że artyleria armii demokratycznej bombardowała ostatnio urządzenia wojskowe w Kastoria. W rejonie Vitsi zestrzelono dwa samoloty monarcho-faszystowskie.

### Z Ameryki do Francji bez wizy

OD 1 KWIEŹNIA br. obywatele amerykańscy mogą przejeżdżać do Francji i terytoriów zamorskich bez wizy francuskiej. Analogiczne ułatwienia zostały odmówione obywatelom francuskim, którzy wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych będą musieli w dalszym ciągu starać się o wizy amerykańskie.

# List ks. W. Faustmana w sprawie stosunków między Kościołem i Państwem

„Głos Wielkopolski“ z dnia 1 bm. zamieszcza list księdza Wacława Faustmana, proboszcza w Kaźmierzu, powiat Szamotuły, woj. poznańskiego, następującej treści:

„Ja niżej podpisany uważam za obowiązkiem, pod wrażeniem oświadczenia Rządu Polskiego w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, złożyć następujące oświadczenie:

Urodziłem się 7 września 1881 r. we Wrześni. Kapłanem jestem od 42 lat. W czasie mego życia dla utrwalenia niepodległości Polski zdobyłem dowody mego lojalności: mając już lat 18, byłem dyrygentem tajnego chóru śpiewaczego w Chełmnie, za co zostałem skazany na dwa tygodnie kaźni, którą odsiedziałem w toruńskim więzieniu. W czasie wielkopolskiego powstania brałem udział w służbie sanitarnej. W latach 1920 do 1921 brałem udział w plebiscycie na G. Śląsku, gdzie odbyłem co najmniej 200 wieców, a za pracę tę otrzymałem od rządu polskiego złoty krzyż zasługi, oraz dyplom uznania.

W czasie ostatniej wojny byłem w niemieckim obozie Hildesheim, gdzie w Hermann Goering Werke pracowałem jako robotnik fabryczny. Byłem w czasie bombardowania dwukrotnie ranny, a po 4 tygodniach pobytu w szpitalu objąłem duszpasterstwo w obozach cywilnych i wojskowych okr. Hildesheim, gdzie przebywało około 6 tysięcy osób.

24 stycznia 1946 r. wróciłem do Polski.

Oświadczam z całą stanowczością, że jako Polak i kapłan stałem i stoję na gruncie obecnej rzeczywistości.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który jest rządem szerokich mas uznaniem i uznaje i nigdy go nie zaczepiałem i nie zaczepiam, a myślę, że takie winno być stanowisko i postępowanie wszystkich księży-Polaków.

Oświadczenie Rządu R. P., które ukazało się w prasie, które mówi o sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem, daje piękną podstawę do współpracy. Uważam się tutaj, że władze państwa nie zamierzają się wtrącać ani do spraw kultury, ani do wewnętrznych spraw Kościoła.

Stwierdzić muszę, jako stary kapłan, że wszyscy lojalni przedstawiciele duchowieństwa i instytucje religijne korzystają z pełnej ochrony prawnej i opieki władz, która wynika z obowiązku ustawodawstwa, jak mó-

wi punkt 7 oświadczenia. Osobiście jestem przekonany, że Episkopat do spraw tych ustosunkuje się również pozytywnie, co jest moim pragnieniem osobistym oraz tych wszystkich, z którymi obcowalem i którzy znają mnie spośród grona katolickiego, jak i wierzą, z którymi kroczylim wspólnie przez okres mego 42-letniego poświęcenia kapłańskiego.

Stwierdzam, że większość społeczeństwa polskiego odbudowuje zniszczony kraj, pragnie ładu, spokoju i dobrobytu, przeciwstawia się wszelkim próbom zakłócenia spokoju w kraju na gruncie osiągniętych zdobyczy społecznych.

Kreślę się z wyrazem szacunku — ks. Faustman Wacław, proboszcz w Kaźmierzu, pow. Szamotuły, woj. poznańskiego“.

### Projekt zorganizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i w Europie

Powołując się na wiarygodne źródła, waszyngtoński korespondent dziennika „Svobodno Slovo“ donosi, że na odbytej niedawno w Waszyngtonie naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego rozpatrywano sprawę zorganizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i krajach Europy zachodniej. Celem tych procesów ma być „skompromitowanie“ partii komunistycznych i innych sympatyzujących z nimi organizacji.

Procesy antykomunistyczne mają być zorganizowane w ten sposób, aby można było oskarżyć partię komunistyczną o rzekomą „działalność antypaństwową, prowadzoną na rozkaz obcego mocarstwa“.

Departament Stanu przyrzekł dostarczyć tzw. kompromitujących komunistów materiałów każdemu państwu, które zdecyduje się na inscenizację procesów antykomunistycznych. W procesach tych mają zeznawać specjalnie dobrani świadkowie, którzy przebywają obecnie w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec. Dobór, przygotowanie i instruowanie takich świadków powierzone jest Instytutowi Badawczemu w Nowym Jorku, który jak stwierdza korespondent — w istocie rzeczy jest amerykańską szkołą szpiegowską.

Na naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego postanowiono również wzmocnić tak w Stanach Zjednoczonych jak i w Europie zachodniej kampanię propagandową przeciwko przedstawicielom Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Organizację szpiegowską w Stanach Zjednoczonych i w Niemczech zachodnich — jak podkreśla „Svobodno Slovo“ o-

trzymały polecenie wzięcia czynnego udziału w tej kampanii.

### Ulgi podatkowe dla branży mięsnej

W NAJBLIŻSZYM numerze dziennika urzędowego Min. Skarbu ukazuje się okólnik, regulujący na okres przejściowy pobór zaliczek na podatki obrotowy oraz pobór przedpłat na zaliczki miesięczne podatku obrotowego i dochodowego od podatników branży mięsnej.

W okresie od 1 kwietnia do 30 września 1949 r. pobór zaliczek miesięcznych na podatek obrotowy od wymienionych podatników ograniczony zostanie do wysokości 20% należności. Ograniczenie zaliczek dotyczy tych podatników, którzy uczestniczą w obrocie towarowym żywym, tuszaczem i przetworami mięsnymi, a także produktami poubojowymi, zbywanymi przez tych podatników obok wymienionych wyżej towarów.

Ulga podatkowa będzie zastosowana tylko do takich obrotów towarowych, które są wynikiem zbytu wymienionych wyżej towarów i które zostaną usatysfakcjonowane na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych (uproszczonych lub podatkowych). Nie dotyczy natomiast przypadków, dla których podstawą opodatkowania stanowi obrót z prowizji, podlegający 10 proc. stawce podatku obrotowego.

Na podstawie okólnika umarza się ponadto niektóre sumy należne skarbowi państwa z tytułu podatku obrotowego oraz ogranicza pobór przedpłat na podatek obrotowy i dochodowy do 1,5 względnie 3 proc. wartości zwierzęcia rzeźnego.

Agencja France Presse donosi z Tokio, że około miasta Niigata wybuchła mina w chwili gdy wieśniacy wyciągali ją z wody. 56 osób zginęło a 16 odniosło rany.

### Przemówienie Churchilla

Churchill wygłosił w Bostonie (USA) przemówienie, w którym we właściwym mu duchu rozwinął swe poglądy na obecną sytuację międzynarodową. Rozpoczął on swe przemówienie od pochwały techniki amerykańskiej, przy czym w dowód swego szczególnego uznania porównał osiągnięcia Amerykanów do osiągnięć „przedwojennych Niemców“, którzy — jak powiedział — umieli „wykorzystać zdobycze czystej nauki w technice przemysłowej...“.

Churchill wolał nie wspominać o tym, że i ta technika nie domogła agresorom hitlerowskim i że zdołano jej przeciwstawić jeszcze wyższą technikę.

Z kolei Churchill mówił w superlatywach o bombie atomowej przypisując jej wprost cudowne właściwości. Churchill utrzymuje, że tylko posiadanie tej broni przez USA zapobiegło nieszczęściom, które spadłyby rzekomo na Londyn i Europę już w pierwszych latach po ostatniej wojnie. Mówca przezornie nie wspominał o przestrogach uczonych amerykańskich, że mamba atomowa przestała być już dawno tajemnicą.

Następnie Churchill w niewybredny i bezczelny sposób zaatakował Związek Radziecki, znowu oskarżając go o agresywność Związku Radzieckiego o cele agresywne.

Omawiając sytuację w Europie,

Churchill pocieszał swych słuchaczy zapewnieniem, że tam „pozycje zostały skutecznie utrzymane“. Nie precyzując, że nastąpiło to za cenę suwerenności niektórych państw Europy zachodniej.

W bardziej minorowym tonie mówił Churchill o sytuacji w Azji, oświadczając, że „zajęcie się Chin“ (innymi słowy zwycięstwo Chin ludowych) jest najgorszą klęską od czasu wojny. Wyraził on również niepokój o losy Indii.

Kończąc Churchill wypowiedział się za utworzeniem bliżej nieokreślonego „światowego instrumentu bezpieczeństwa“ i usiłował wykazać, że ONZ nie wystarcza. (PAP).

### Memorandum radzieckie

c. d. ze str. 1

tylko nie przyczynia się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami karty ONZ oraz prowadzi do podważenia ONZ.

3. Pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między W. Brytanią a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1942 r., w myśl którego do układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „nie zawierania żadnych sojuszków i niebrania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej wyskiej stronie kontraktującej“.

4. Pakt północno-atlantycki znajduje się w sprzeczności z analogicznym układem między Francją a Związkiem Radzieckim zawartym w 1944 r.

5. Pakt północno-atlantycki jest sprzeczny z porozumieniami, jakie zawarły Zw. Radziecki, Stany Zjedn. i W. Brytania na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, jak również na innych naradach przedstawicieli tych mocarstw, odbytych tak podczas drugiej wojny światowej jak i po wojnie, a w myśl których Stany Zjednoczone i W. Brytania podobnie jak Zw. Radziecki zobowiązały się, że będą współpracowały w dziedzinie umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniały się do wzmocnienia ONZ.



Przed szeregiem wyszła matka i trzy córki. Bose zamorusane dziewczątka krztusiły się od bezustannego płaczu. Świsnęła szpicruta i owinęła się wokół szyi najmniejszej cyganczki. Matka za próbę przygarnięcia zbitego dziecka otrzymała potrójną porcję. Świsnom szpicrutę towarzyszyły siarczyste przekleństwa rozwścieczonej siepaczki.

Z kolei nastąpiło wyrównanie szeregu i „tradycyjne oględziny towaru“.

Maria była jednak już spokojna. Dziwiła się temu sama. Niech już robią co chcą, byle szybciej... byle szybciej, byle już...

Gerda Seelinger w asyście lekarza obozowego wolno i uważnie dokonywała przeglądu. Zatrzymywała wzrok na każdej twarzy.

Wokół panowała przeladowana napięciem cisza. Od czasu do czasu słychać było jedynie odgłos uderzanej o but szpicruty. Faworytka lekarza obozowego szukała, szukała dokładnie. Nie był to żaden kaprys, wiedziała co chce. Szukała znajomych z Polski. Tymi opiekowała się osobno. Były do jej wyłącznej dyspozycji.

Maria czekała. Wiedziała, że ta okropna chwila musi nastąpić. Wiedziała również, że wnet zginie w strasznych cierpieniach.

O już nie długo... Gerda lustrowała właśnie piątą stojącą do Marii trójkę... czwarta, trzecia, druga... O Boże... Boże... daj mi wytrwać... Teraz, teraz musi na nie spojrzeć.

— Verflucht — rozległ się krzyk tuż nad uchem Marii

— nie możesz tego łąba wyżej trzymać...  
Maria zaelektryzowana okrzykiem spojrzała na Gerde...  
A więc to nie o nią chodziło. Nie o Marię Fanning-Szafrańską — pomyślała. — Tymczasem: Od najstraszniejszego dzieła ją tylko jeszcze sekundy.  
I znów świsł szpicruty. I znów krótki hamowany z wysiłkiem jęk... a potem stek przekleństw. Przekleństw wymyślnych, długo i perfidnie wyszukiwanych...  
Zirytowana Niemka przeszła szybkim krokiem kilka trójek mijając Marię, na którą w ogóle nie spojrzała. Apel nie trwał już długo. Skończył się z chwilą odejścia faworytki lekarza obozowego, pięknej Gerdy Seelinger — Niemki urodzonej i wychowanej w Polsce.  
Rozpoczęła się potem normalna ceremonia związana z przyjęciem nowego transportu. A więc przede wszystkim zdanie wszelkiej własności „pod opiekę władz obozu“. Nie co później brutalne badanie lekarskie, oględziny jamy ustnej, ścięcie włosów no i dezynfekcja. A potem... nominacja:  
Więzień Obozu Koncentracyjnego w Ravensbrück nr 14.283...  
W luźnych, pasiastych chałatach obozowych zaprowadzono wreszcie więźniarki do baraku. Maria błędym wzrokiem spojrzała jeszcze na kołyszące się na szubienicy zwłoki kobiety.  
To przecież czeka je wszystkie. Stąd nie wyjdą już na pewno. Chyba tylko jednostki...  
Ona tu już pozostanie...  
— Jesteś ciągle niepoprawna. Zawsze wychodzisz bez kepki. I to w taką pogodę... Miałem już zamiar cię z placu cofnąć, ale...  
— Co ale...  
— Ale wiedząc o twoim temperamencie...  
— Rudi, Rudi jesteś dziecinny. — Odparła Gerda w odpowiedzi na troskliwe biadanie naczelnego lekarza obozu.  
— Czyż byś jeszcze nie wiedział, że każdy nowy tran-

sport z Polski to dla mnie nowe nadzieje. Że nic mnie nie jest w stanie tak ożywić, jak widok krwi i cierpień tych Untermenschen...  
— Wiem, wiem doskonale. Ale przecież i dla mnie nie ma nic przyjemniejszego. Przecież sama widzisz, że do najboleśniejszych doświadczeń biorę właśnie Polki. Czyż nie zapraszam cię zawsze na operację?  
Gerda zbliżyła się do biurka, za którym siedział lekarz, pogładziła bujną czuprynę Rudiego, zatapiając pieścizotliwie swe długie palce w rudawych włosach.  
— Wiem też, że mnie kochasz. Kochasz... ha, ha.  
— Ależ Gerdo, jak możesz lekceważyć moje uczucie. Kocham cię przecież ponad wszystko w świecie...  
— Ja to już dobrze znam. W ten sam żarliwy sposób kocha mnie twój bezpośredni przełożony Obersturmbannführer doktor Greul. W ten sam sposób kochają mnie inni. Bądź szczęśliwy chwilą, niech ci to starczy.  
— Najdroższa — szepnął w uniesieniu lekarz.  
— Nalej lepiej tego wina. Obiecałeś przecież, mówią, że otrzymałeś kilkanaście butelek z Francji.  
— Ależ oczywiście, mam nawet kilka gatunków. No dla ciebie będzie najlepsze. Inaczej być przecież nie może.  
Za chwilę w pięknych kryształowych kieliszkach zaparłiło się doskonałe wino francuskie. Gerda była dnia tego zła i znudzona.  
— Nie mam jakos szczęścia. Będę się musiała przenieść do Oświęcimia...  
— Dlaczego?  
— Tam przychodzą częściej transporty.  
— Teraz i do nas przybędzie znacznie więcej kobiet z Polski. Zresztą Greul cię nie puści, tak jak wtenczas, kiedy chciałaś pojechać do Westpreussen. On cię chce mieć blisko siebie.  
— A tobie to niezmiernie wygodne co?  
— Nie bądź ironiczna. Wiesz przecież najlepiej, że czynię wszystko, żeby ciebie tylko zadowolić. Czego ci brak? Jesteś dziś prosto zdenerwowana i na tym koniec. Przystań więc nareszcie z tą gadaniną.

(Dokończenie ze strony 2)

dowym. Podczas gdy w r. 1938 rolnictwo, rybołówstwo i lasy przedstawiały wartość 6,9, zaś przemysł i rzemiosło 5,7 — to w r. 1949 nastąpiła zmiana zasadni-

## Linia generalna naszej koncepcji

Wypowiedzieliśmy się jako Stronnictwo niejednokrotnie w sprawie słuszności obrania linii generalnej naszej koncepcji rozwojowej. Jest ogólnie wiadomo, że dochód osiągany na głowę z pracy przemysłowej jest w naszych warunkach znacznie wyższy niż z statycznego rolnictwa — zaś mniejsza ilość ludzi zatrudnionych w przemyśle wytwarza dużo więcej czystego dochodu niż znacznie większa część ludzi zatrudnionych w ekstensywnym rolnictwie. Świadczy o tym także stan zamieszkałości ludności krajów uprzemysłowionych, w stosunku do rolniczych. Poza tym zaś Polska jest jeszcze ciągle krajem przeludnienia rolniczego.

Jest rzeczą jasną, że tylko uprzemysłowienie kraju może zlikwidować przeludnienie rolnicze i postawić naszą gospodarkę rolną na właściwym poziomie.

## Podnieść stopę życiową człowieka w Polsce

Wiążę się z tym sprawa charakteru naszego eksportu towarowego. Jeżeli w okresie Planu 3-letniego wzrasta stale rola przemysłu to jest rzeczą jasną, że nie będzie nas stać na szeroki eksport artykułów rolniczo-handlowych tym bardziej, że musimy zwiększyć spożycie ludności powyżej poziomu przedwojennego. Braki surowca — które odczuwać zaczyna nasz przemysł, a które już w r. 1948 były przyczyną likwidacji znacznej liczby warsztatów rzemieślniczych — bez przygotowania spółdzielczości dla ich przyjęcia — mogą spowodować pewne przesunięcia i w tych zamierzeniach, co było by oczywiście połączone z zahamowaniem wzrostu stopy życiowej ludności. Najbliższe miesiące pozwolą na bardziej obiektywne ocenienie tego czyn-

# PLAN POKOJU I PRACY

cza, gdyż rolnictwo przedstawia już wartość tylko 5,2 zaś przemysł 8,5.

## Bitwa o rozwój przemysłu

Wpływy te są dość realnie obliczone, czego dowodem są realizacje naszych budżetów z lat ubiegłych. Są one jednak bezsprzecznie na granicy swej wytrzymałości i jakichkolwiek dalsze ich podwyższenie wywołałoby niepożądane objawy w społeczeństwie. Aby skarbowski państwa zapewnić stały dopływ środków pochodzących od obywatela należy zapewnić temuż odpowiednio warunki dając mu możliwość wypełnienia swych zadań w stosunku do Państwa. Mam tu na myśli przede wszystkim świadczenia pochodzące od tzw. sektora drobnotowarowego miast i wsi. Rolnik, rzemieślnik, drobny przemysłowiec, kupiec — to ludzie codziennej pracy na swoim posterunku, który w bilansie ogólnym nie może być uważany za gorszy od posterunku pracującego robotnika czy pracownika umysłowego. Stosowana polityka państwa w stosunku do tych warstw jest w pewnej mierze odpowiedzialna za to, aby warstwy te włączone w plan i jego wykonanie mogły harmonijnie spełnić swe zadanie. Co więcej, ich możliwość pracy zależy całkowicie od państwa, od jego polityki surowcowej, przydziału towarów do dystrybucji, od jego polityki cen, udzielanych kredytów bankowych, obciążeń podatkowych itp. Czyż można sobie wyobrazić normalny rozwój produkcyjnej pracy tych warstw pośrednich — gdy państwo stosować będzie jedynie metodę brania — bez konieczności dawania? Wielotysięczne rzesze drobnych wytwórców w mieście i na wsi, uzupełnia i uwielokrotnia produkcję społeczną i sięga swymi korzeniami tam właśnie, gdzie sięgnąć nie może ta ostatnia.

## Warunki od których zależy powodzenie planu

Uchwalając plan tzn. decydując się na pewne określone wykonanie celowych zadań — musimy równocześnie stworzyć warunki, aby wszystkie elementy potrzebne do spełnienia tego zadania były ze sobą zsynchronizowane. Nie tylko wszystkie 3 sektory biorące udział w naszej planowej gospodarce — ale każdy człowiek na swym miejscu pracy powinien posiadać pełne zainteresowanie, aby plan został wykonany i postawione zadania spełnione. Preliminowane w dochodach skarbowych wpływy do kasy państwowej są przede wszystkim wspólna pula naszych codziennych świadczeń finansowych na rzecz Państwa.

Pragnąłbym także ustosunkować się w imieniu Klubu SP do art. 17 Ustawy poświęconego produkcji i usługom rzemiosła. Powołując się jeszcze raz na tę XXIII Planu 3-letniego możemy

powiedzieć, że 1) ciągle jeszcze ekonomicznie pożądanym wzrost produkcji i usług rzemiosła może tylko wówczas przyczynić się do zaspokojenia wzrastających potrzeb mas pracujących — o ile zastosowane zostaną metody ułatwienia tej produkcji, zapobiegające chaotycznej i żywiołowej samolikwidacji warsztatów. 2) państwo, wówczas okaże pomoc indywidualnemu drobnotowarowemu rzemiosłu jeśli zleci powołanemu do tego czynnikowi zrewidowania systemu opodatkowania i marż zarobkowych, wprowadzi bardziej sprawiedliwe metody kontroli społecznej, wreszcie na terenie rad narodowych wszystkich szczebli umożliwi powołanie rzemieślniczych reprezentacji jako czynnika fachowego. Sprawa popierania spółdzielczości rzemieślniczej na obecnym etapie rozwojowym powinna narazie ograniczyć się do spółdzielczości cechowej. 3) ogólnikowa wypowiedź w ustawie, o zaopatrzeniu w surowce i materiały wytwarzane przez przemysł państwowy w wyższym niż w r. 1948 stopniu — nie posiada żadnych dowodów w szczególnej części Planu, co więcej praktyka życia codziennego mówi o setkach i tysiącach faktów z terenu całej Polski o zamykaniu warsztatów z powodu braku surowca.

## Zagadnienia spółdzielczości na odcinku sektora drobnotowarowego

Przechodząc do naszego stosunku do planowanej spółdzielczości na odcinku sektora drobnotowarowego — chciałbym zaznaczyć, że jesteśmy za stopniowością, dobrowolnością zrzeszenia się, za poszanowaniem własności w ramach spółdzielni, oraz za dobrowolnością wystąpienia, uważamy, że szerokie masy rzemiosła powinny brać możliwie najszerszy udział w wykonywaniu sileczonych

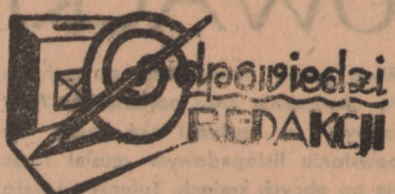
im przez centrale tzw. transakcji wiązanych. Ale na tej drodze istotnie powinni oni uzyskać od spółdzielni cechowych niezbędny — a dotkliwie najciężej brakujący — surowiec, — oraz potrzebne dodatki — czego niestety nie możemy jeszcze pozytywnie potwierdzić.

Problem surowca — to podstawa sztywności warsztatów rzemieślniczych, zażegnanie likwidacji, zagadnienie włączenia rzemiosła w plany produkcyjne Państwa. Jest nam wiadomo, że Związek Izby Rzemieślniczych moźno i pierwszy raz w dziejach Polski — opracował statystycznie dla potrzeb gospodarki planowej na r. 1949 — zdolności wytwórcze polskiego rzemiosła. Wielkie zrozumienie dla tego odcinka gospodarki drobnotowarowej — jakie znajdujemy w miarodajnych wypowiedziach przedstawicieli naszego Rządu — oraz ostatnie odprężenie na odcinku fiskalnym, które z uznaniem kwitujemy wobec Pana Ministra Skarbu — pozwala przypuszczać, że obecnie wielkie braki i niedociągnięcia na tym polu jakie się jeszcze zdarzają — leżą raczej w ogólnych trudnościach wynikających z przestawiania się gospodarki naszej na socjalistyczne, oraz w niezrozumieniu celów i możliwości produkcji rzemieślniczej przez oddolny aparat urzędniczy — niestety często nie fachowy i biurokratyzowany.

## Zagadnienie obciążeń podatkowych

Pragnę również poświęcić kilka uwag zagadnieniu obciążeń podatkowych. Art. 150 Ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym mówi o kontynuowaniu akcji usprawnienia wymiaru i poboru podatków. Pragnęlibyśmy znaleźć w zdaniu, które mówi, że położony będzie specjalny nacisk na rozkład ciężarów podatkowych w dostosowaniu do dochodów i zgodny z polityką gospodarczą Państwa wobec elementów drobnotowarowych — zapewnienie utrzymania właściwego i sprawiedliwego podziału świadczeń. Musimy tu jednak zauważyć, że dziś towar podlega wielokrotnie podatkowi obrotowemu, co w osta-

(Ciąg dalszy na stronie następnej)



M. Skrzyszowska. Dzięk za pozdrowienia. Wierszyk za długi. R. Kubisz. Pisz do nas częściej. R. Smyk. Czemu wycinasz zadania z gazety? Czy nie chowasz sobie „Świątka Dziecięcego”? Jest to kalendarz gazetny. Nie rób tego, maleńki. J. Janowski i R. Bariz. Dziękujemy. Może skorzystamy. „13”. Dziękujemy, że zawsze o nas pamiętasz i podrażniamy. Jur-Ka. Nie znalazłam Cię jeszcze, bo od niedawna prowadzę Świątek, a kolega Twój pisał każdego tygodnia. Nie zapomnijmy i o Tobie. W. Wojnowski i R. Przetacki. Przyjmujemy Cię do naszego grona. K. Laska — Mierzyszyn. Owszem, u nas taka sama była pogoda. Pozdrawiamy. H. Lewandowski. Skąd bierzesz tyle pomstów? Podczas „Dni Włocławka” pamiętaj i o „Świątku”. E. Willamowicz. Czy jeździłeś na nartach? A. Sanicki. Pisz do nas częściej. Pozdrawiamy. Z. Tyliczyńska. Niestety nie możemy Ci tego załatwić. H. Damydzik. Dosłownie: „Nie wszystkie się umierają” to znaczy, że nie wszystko się kończy wraz ze śmiercią. Czemu nie przysyłasz rozwiązań? J. Ligarski. Nie podałeś adresu, więc nie możemy Ci wysłać brakujących numerów Świątka. Lucek T. Listem swym, dziecko, sprawiłeś mi napewno więcej radości, niż mi Tobie książka. J. Laskówna — Szczecin. Przyjmujemy Cię do naszego grona. Nie mogliśmy Ci maleńka zaraz odpisać, bo tyle do nas napływa listów dzieci, że gdybyśmy zaraz wszystkim odpowiadali, toby cały „Świątek” składał się jedynie z „Odpowiedzi Redakcji” — a przecież czekacie również na co innego, prawda? J. Katuszka. Prześliśmy Ci brakujące numery. St. Gromnicki. Bardzo dowcipnie ułożył. Pan odpowiedź. W. Wojnowski. Nie wszystkie numery mamy,

ale te które posiadamy, przesyłamy Ci. H. Lewandowski. Odpowiedź na to pytanie była już. Rozwiązanie z dwóch zadań można naturalnie przysłać w jednej kopercie.



Maria Borowcówna z Walcza donosi nam, że w jej klasie IV a urządzają wycieczkę nauki, czystości, zachowania na korytarzu itd. z klasą IV b. Z. Maliński z Tucholi widział już skowronki, które są pierwszymi zwiastunami wiosny. Golebie moje — pisze — wysiadują jajka. Cieszę się, że już nadchodzi prawdziwa wiosna. W szkole na lekcji polskiego przerabialiśmy wiersz M. Konopnickiej: „Przed sądem” i z tej okazji zwidziliśmy tu Sąd Grodzki. Po raz pierwszy zobaczyłem salę rozpraw. Januszek Wygocki ze Starca donosi nam z wielką radością, że był u nich kulię. Tatusi dał 2 konie i duże sanie, do których było przywiązanych 17 małych saneczek. Januszek oczekuje prawdziwej wiosny, bo okropne błoto, ale pomimo to lubi chodzić do szkoły. Radosław Szafranski przysłał nam opis swego miasta: Pabianice są dość duże. Posiadają 45 tys. mieszkańców. Jest to miasto przemysłowe. Tu znajdują się największe w Polsce Zakłady Przemysłu Bawełnianego zatrudniające 10 tys. robotników. Choć stale dymią kominy fabryk, miasto nasze jest czyste. Główna ulica wysadzona jest setkami drzew. Posiadamy również dwa duże parki. Ozdobą i chlubą Pabianic jest zamek pochodzący z XV wieku, ufundowany przez kapitułę krakowską. W zamku tym znajduje się obecnie Muzeum Miejskie, posiadające wiele cennych eksponatów. Ale o tym obiecuje nam napisać innym razem.



Nr. 13 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | Rok 5

JAN TARSKI

## DWÓCH STEFANÓW Z ULICY JESIONOWEJ

— 23 —

Stefan Mały nie zastanawiał się nad przyczyną, dzięki której chłopcy uzyskali sobie tak poważnego sprzymierzenia. Przyjmując to zainteresowanie się sprawą z całą naturalnością, nie domyślając się w ogóle, że malarza pcha ku chłopcom ukochanie młodości i entuzjazmu dla wszelkich przejawów dzielności.

— Pracuj pilnie, żebyś na czas skończył — mawiał pan Szańda do Stefana Małego.

I Stefan Mały pracował pilnie. Cały świat prześlona mu ta jedna ważna sprawa: żeby hulajogony były gotowe do chwili walnej rozprawy chłopców z ulicy Jesionowej z bandą Zezowatego Pingola.

A tymczasem sprawa szybko dążyła do rozwiązania.

— Liczymy już tylko na dni — mawiał szeptem Stefan Duży do patrzących na niego z niecierpliwym oczekiwaniem chłopców, kładąc przy tym z tajemniczą miną palec na ustach. I chłopcy liczyli dni, nie wiedząc o tym, że był to manewr Stefana Dużego, który jeszcze właściwie żadnych kroków nie poczynił, aby przygotować obronę ulicy Jesionowej przed wrogiem. Stefan, Duży bardzo się tego wstydił przed kolegami, ale nie mógł im przecież wyznać całej prawdy, nie mógł im powiedzieć, że nim zaczął układać plan wojenny, musi wprzód załatwić ową nieszczęsną sprawę z Krupikiem. Ilekroć go więc



— 241 —

(Dokończenie ze strony poprzedniej)

teczności musi się odbić na cenie końcowej. Tego rodzaju forma opodatkowania musi być z fachu punktu widzenia uznana za ekstensywną. Budowanie dochodów budżetowych na podatku obrotowym kryje w sobie przeróżne zastrzeżenia a nade wszystko nie oddaje i nie uwypukla jednego zasadniczego warunku gospodarczego tj. zyskowności gospodarki. Co to znaczy? Oznacza to, że mamy obrót, który określamy skarbowo, ale dochód ten nie jest równoznaczny z faktycznie uzyskiwaną nadwyżką, która dopiero powinna być podstawą do opodatkowania. Chodzi nam bowiem o to, aby dochód ten pokrył pełną amortyzację i odnawianie substancji wytwórczej. Swego czasu z tej trybuny mówiliśmy, że „struktura dochodów państwowych jest dość jednostronna, a nawet nosi cechy nie racjonalnej eksploatacji niektórych źródeł i zjadania substancji narodowej niezależnie od użytkownika. Wiele działów naszego przemysłu i rolnictwa odnawia swoją substancję produkcyjną w stopniu niedostatecznym albo wcale, gdyż jest zobowiązana do wykazywania i odprowadzania dochodów, niezależnie od istotnych wyników gospodarczych oraz zachowania remanentów. Jest to zjawisko wysoce niepokojące. Przeżyliśmy po poprzednich pokoleniach, na wszystkich prawie odcinkach, burdynki i zakłady prowadzone ekstensywnie i rabunkowo, w dodatku zdarte przez okupanta i działania wojenne. Nasze kotły parowe, nasze wyposażenie maszynowe są na wielu odcinkach w znaczącej większości przestarzałe, pochodzące sprzed 30 lat i więcej”. I dlatego w tym zakresie już 3-ci rok z rzędu zgłaszamy z tej trybuny nasze obawy, czy dochód z produkcji pozwala na regenerację naszych przestarzałych urządzeń. Nie chodzi nam bynajmniej o zgłaszanie wątpliwości co do sumy nadwyżek produkcyjnych — wiemy natomiast, że suma ta powinna być o wiele wyższa, jeśli mamy pokryć choć część potrzebnych amortyzacji urządzeń produkcyjnych. Mywołamy o priorytet kategorii gospodarczych — o stosowanie — bezwzględne sto-

# PLAN POKOJU I PRACY

sowanie wydajności gospodarczej — stosowanie kryteriów oceny pracy produkcyjnej — na pierwszym planie — o rozładowanie molocha pracy nieprodukcyjnej — rozładowanie owych nadmiernych mnożników np 1100 % i więcej nakładanych i dorzucanych do robocizny bezpośredniej. I dla tego w tym zakresie uważać musimy, że konstrukcja dochodów budżetowych poszła po linii ekstensywnej i najłatwiejszej — opodatkowania każdego obrotu, choćby na swej drodze od wytwórcy do konsumenta 2-czy 3-krotnie. I w tym zakresie **nasza ocena różni się od przyjętej dziś oceny dochodów skarbowych. Można bowiem opodatkować każdy obrót i zaksięgować dochód skarbowy — ale nie oznacza to wcale, że mamy do czynienia z aktem dochodowym** — tj. uzyskaniem nadwyżki produkcji nad konsumpcją.

## Problem rolnictwa w Polsce

Już nie jednokrotnie w poprzednich debatach poruszaliśmy także problematykę rolnictwa w Polsce, gdyż stanowi ono wciąż jeszcze i na długie lata przed przemyślem — główne źródło naszego dochodu narodowego i dla tego też zagadnienia rolnicze nie są i nie mogą być wyłączonej jedną warstwą, czy jednego stronicowca. Już w debacie budżetowej 21. VI. 1947 r. mówiliśmy z tej trybuny, że „strukturalna przebudowa polskiego rolnictwa jest koniecznością dostosowania się do wymogów i zadań narodu. Przebudowa ta musi obejmować intensyfikację i maszynizację oraz organizacyjną przebudowę i oddzielenie wsi polskiej. Wszystkie te 4 wymienione czynniki strukturalnej przebudowy polskiego rolnictwa, muszą być systemem gospodarczym wielkich celów, wielkich prorywów i wielkiej dynamiki działania realizacyjnego. Ogólna wizja nowoczesnego docelowego rolnictwa — to dostarczenie społeczeństwu środ-

ków żywności w sposób i w postaci możliwie racjonalnej, wydajnej i wszechstronnej — przy możliwie najmniejszych nakładach ludzkich i materialnych. Zachowanie dużej liczby mało-wydajnych producentów tylko dla osobistego zapewnienia sobie uboższego bytu i dla zachowania nieskomplikowanego bytowania uniemożliwiłoby naszemu spo-

łeczeństwu stanicie do współzawodnictwa z innymi narodami. Ale to nowe zamówienie społeczne w odniesieniu do rolnictwa polskiego — musi być odczuwane przez ogół chłonów. Wtedy dopiero możemy mówić o istotnych przemianach i istotnej — a nie tylko formalnej przebudowie naszego rolnictwa.

## Sprawa unowocześnienia form gospodarki rolnej

Rolnik Polski niewątpliwie dużym wysiłkiem i wkładem pozwolił na szybkie zlikwidowanie widma niedostatku żywnościowego i głodu w okresie powojennym. Rolnik polski włączył się w dzieło Polski Ludowej. Dla tego z przykrością musimy stwierdzić, że resort rolnictwa podszedł do zagadnienia unowocześnienia form gospodarki wiejskiej bez argumentacji rzeczowej — bez obiektywnej argumentacji. W ten obok argumentacji politycznej nie poszła niestety argumentacja rzeczowa, liczbowa.

Musimy sobie zdać sprawę, że w zakresie unowocześnienia rolnictwa czeka nas jeszcze większe zadanie niż w zakresie unowocześnienia przemysłu. Czekają nas walka nieubłaganych liczb, wydajności, nakładu robocizny na jednostkę powierzchni, słowem walka nauki, laboratoriów i instytucji badawczych o nowe formy produkcji.

W zakresie posługiwania się dokumentacją badawczą resort rolnictwa pozostaje niestety daleko w tyle za resortem przemysłu. Gdy w tym ostatnim notujemy z zadowoleniem powołanie 9 głównych przemysłowych instytucji badawczych — resort rolnictwa nie potrafi wykorzystać dotychczas swego jedynego instytutu badawczego. Udział liczbowy rolniczych pracowników nauki w ogólnej liczbie państwowych pracowników nauki — jest przerażająco niski i wynosi w najwyższej grupie zaledwie 3 promille a w

drugiej grupie zaledwie 1,0%, ogólnej liczby pracowników nauki. Czyli faktycznie biorąc Ministerstwo Rolnictwa nie tylko nie zobilizowało — ale nawet nie potrafiło utrzymać minimalnej choćby liczby samodzielnych pracowników badawczych.

## Walka o powiększenie białka roślinnego

Jesteśmy zniszczonym krajem o niedosyć białka zwierzęcego, którego szybko nadrobić nie zdolamy. Według ogólnie przyjętych norm fizjologicznych roczne zapotrzebowanie białka dla całej ludności w Polsce wynosi około 876 tysięcy ton. Takiej produkcji nie jesteśmy w możności wytworzyć w ciągu najbliższych lat — stąd potrzeba sięgnąć także do białka roślinnego. Białko to jest niższej przyswajalności i wynosi średnio około 70-72 proc., przy uwzględnieniu warzyw oraz nasion strączkowych. Czy Ministerstwo Rolnictwa zainteresowało się tą podstawową sprawą dla za-pobieżenia niedostatkowi białka i czy uwzględniło np. zastąpienie białka zwierzęcego białkiem z innych źródeł, jak z roślin, ryb itp.? Czyż długofalowa i przemyślana akcja Ministerstwa Żelaznicy nie daje nam w tym zakresie doskonałe wzory umiejętnego podejścia do producenta, który w zasadzie jest niemniej konserwatywny jak chłop Polski? A jednak włącza się w nowe myśli i znacznie zwię-

kszenie zadania produkcyjne. Dla tego sądzimy, że będzie słuszne zaapelować o wielką planową i długofalową walkę o powiększenie białka roślinnego, o zwiększenie produkcji warzyw i strączkowych i o zapewnienie ludności pracującej możliwości korzystania z tych produktów po cenach dostosowanych do zarobków pracowników.

## Melioracje

Do równie ważnych — a niestety mimo wszelkich pozorów zaniedbanych dziedzin w resorcie rolnictwa należą melioracje, których planowe wykonanie w ciągu najbliższego okresu 6-letniego planu — oddałoby państwu nie tylko wiele hektarów użytecznych, ale spowodowałoby znaczny wzrost produkcji z jednostki powierzchni.

## Unowocześnienie budownictwa wiejskiego

Nie od rzeczy będzie dorzucić do tych uwag jeszcze i taką, że dla nowej struktury wsi polskiej — ważną sprawą jest unowocześnienie budownictwa wiejskiego. Cóż się jednak dzieje? Otóż przemysł produkujący materiały budowlane, które byłyby przydatne dla tego celu — jest w rękach prywatnych, bo to są warsztaty małe, tak zbudowane, że ustawa o upaństwowieniu nie miała warunków, aby je objąć — a równocześnie są one zbyt małe, aby opłaciło się państwu niemi zarządzać — jeśli będziemy myśleć kategoriami ekonomicznymi. Brak wytycznych uznających ich sens gospodarczy może je zniszczyć i właściwie nie wiele im do tego potrzeba. Wytwórnice takie leżą niejednokrotnie 30 i więcej kilometrów od stacji kolejowej i to nawet w województwach centralnych. Zniszczenie tych przedsiębiorstw — a to im właśnie grozi — zmuszałoby do zwózki materiałów budowlanych od stacji kolejowej właśnie te 30 i więcej kilometrów. Może to nie tylko utrudnić, ale nawet opóźnić wdrożenie reform społecznych i ich konkretnej realizacji na wieś.

(Dokończenie jutro)

ktos zapytał o Zezowatego Pingola, powtarzał swoje „liczymy już tylko na dni” — i kładł palec na ustach. Wewnątrz siebie jednak gryzł się z tego powodu bardzo i tylko częściej jeszcze spotykał się ze swym najbliższym druhem i współnikiem „sprawy z duchami” — Leszkiem Swornowskim.

Wreszcie postanowili nie zwlekać dłużej i sprawę załatwić bez względu na to, jakby się miała skończyć. Uradzili więc, że Bolek Krótki, z którym utrzymywano stały kontakt przez małego Felusia, będzie codziennie przyprowadzał na ulicę Jesionową sprzymierzony oddział z ulicy Zielonej i z Placu Ciętęgo i chłopcy, wszyscy razem, będą pod jego kierunkiem przeprowadzali ostatnie ćwiczenia bojowe, a po ćwiczeniach zajmą się umacnianiem fortyfikacji na ulicy Jesionowej. W ten sposób Stefan Duży uniknął dalszych zapytań o rozprawę z Pingolem i sam spokojnie mógł pomyśleć o Krupiku.

Julek, wobec którego Stefan Duży zobowiązał się do załatwienia sprawy z administratorem domów, nie okazywał zniecierpliwienia i ani jednym słowem nie dał poznać bratu, że już czas najwyższy wypełnić przyrzeczenie. Tym niemniej Stefan Duży nie miał spokoju i chciał się już pozbyć tej zmyry swego sumienia. Podczas więc jednej z narad postanowił z Leszkiem nieodwołalnie tego popołudnia pójść do Krupika.

— Niech się dzieje, co chce — machnął Stefan Duży ręką. — Weźmiesz — zwrócił się do Leszka — ową dynię, owiniesz ją w jakieś szmaty i pójdziemy. Chyba nas nie zabije. Jakoś to musimy załatwić.

I poszli. Drzwi otwiera im gospodyni pana Krupika. Chłopcy znali ją bardzo dobrze i lubili. Podczas wakacji pomagali jej czasem nieść koszyk z targu, za co im się zawsze wywdzięczała jakimś rumianym jabłuszkiem, albo kilku śliwkami. „Tylko żeby pan Krupik nie wiedział!” — mawiała wręczając im owoc. Kiedy ich teraz zobaczyła, zdumiała się bardzo. Wiedziała przecież o wiecznej wojnie, jaką prowadził administrator domów z młodą hulastrą z ulicy Jesionowej i naodwrot. Wiedziała, że żaden z chłopców nie odważył się nigdy przyjść do pana Krupika nawet w urzędowej sprawie, a oto tutaj ci dwaj wodzowie ulicy, najbardziej przesładowani za swe sprawy przez pogromcę dziatwy, odważyli się przyjść do jaskini lwa.

Chłopcy szurgnęli głośno butami i grzecznie zapytali o właściciela mieszkania. Pan Krupik, który właśnie przechodził przez korytarz, dążąc do swego pokoju, zapytał swym stentorowym głosem, od którego serca chłopców głośniejsz zabily.

— Co, do mnie? Czego chcecie?

— My tu właśnie... właśnie... z interesem, z jedną sprawą... — zaczął się jękać Stefan Duży, który prędzej od Leszka odzyskał przytomność umysłu.

— No wejdźcie, tylko gadajcie szybko, bo nie mam czasu — grzmiał pan Krupik, a ostatnie słowo osiadło mu na zadzierzystem wąsie głośnieym sapnięciem. Wpuścił ich do pokoju.

— No, o co chodzi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

# JULIUSZ SŁOWACKI

Juliusz Słowacki był wielkim poetą. Nazwano go mistrzem słowa, bo wy-powiadał swe uczucia w bardzo pięknych słowach. Wiersze jego brzmią jak najpiękniejsza muzyka i doskonałością swą czarują słuchacza.

Słowacki urodził się 4 września 1809 r. w Krzemieńcu na Wołyniu. Był dzieckiem słabowitym i niezwykłym, do nauki tak zapalonym, że mając lat 5, czytał doskonale .W szkole wyróżniał się wśród innych dzieci. Nie lubił hałaśliwych zabaw, wołał czytać i marzyć o jakimś zaczerpniętym świecie, pełnym dziwów i tajemnic. Jako 8-letni chłopiec modlił się: „Boże, niech będę w życiu niepoznany i wgardzony, lecz daj mi sławę po śmierci”. I spełniło się to gorące życzenie małego Julka, bo choć już za życia ceniono w nim wielkiego poetę, dopiero po śmierci oddano mu należną cześć.

Latą dziecięce minęły Julkowi szczę-

śliwie wśród kochającej go rodziny. Po ukończeniu nauk pojechał do Warszawy i tu zasłynął jako poeta. Po powstaniu listopadowym musiał tutać się po obcych krajach. Tułaczka trwała aż do śmierci. A jakże nieraz tęsknił za ziemią rodzinną, jakie lzy żalu wylewał za Polską, którą kochał jak na-wiernego jej syna przysłało.

Ukojeniem na wygnaniu dla Słowackiego były listy od matki i do matki. Pisywał do niej listy długie i serdeczne. „Mamo droga — pisał w jednym z listów — jako Ty dobra jesteś. Wszystko dobro mam od Ciebie”.

Za granicą Słowacki mieszkał w Szwajcarii i we Włoszech, skąd zrobił podróż do Ziemi świętej, która wywarła na nim niezatarte wrażenie, wzbogaciła serce i umysł. Napisał wtedy dużo pięknych wierszy, m. in. „Smutno mi Boże”, którego się napewno uczyliście w szkole. Za kim tak w nim tęsknił poeta i czemu mu tak smutno? Tęsknił za Polską ukochaną!

Poem Słowacki zamieszkał stałe w Paryżu. Pod koniec życia przyjechał do Poznania, lecz Polska była wtedy w niewoli i policja pruska nakazała mu Wielkopolskę opuścić. Pojechał wtedy do Wrocławia, gdzie po 18 latach niewiedzenia spotkał się z matką. W rok potem — zmarł w Paryżu, dnia 3. 4. 1849 r. licząc zaledwie 40 lat. Zwłoki jego sprowadzono zostały do Polski i spoczywają na Wawelu. [dr]

## ROZWIĄZANIE ZADANIE NR 59

### MA-R-TY = MARTY

Trafne rozwiązanie nadesłali: E. Fabisiński — Dobrze, H. Bielińska — Kaldowo, T. Stiebler — Gdynia, St. Andewiczówna — Stupsk, K. Zbielicka — Fordon, K. Laska — Mierzyszyn, Z. Szumiłak — Wąbrzeźno, H. Laska — Toruń, K. Garstecki — Toruń, H. Słowska — Mierzyszyn, W. Sułski — Szczepanki, Z. Kujawski — Srem.

Z Bydgoszczy: R. Malinowski, A. Kawczyński, T. Pliszówna, L. Malak, W. Tomaszewski, Zb. Kedziński, Zb. Krzyżanowski, Zb. Tyborski, E. Konwińska, H. Dawydzik, D. Nałaskowska, L. Nałaskowski, Wł. Umiński, K. Konwiński.

Nagrodę za trafne rozwiązanie otrzymali: R. Malinowski, Bydgoszcz, Z. Kujawski, Srem.

### Zadanie nr 61

#### ZAGADKA

Jako kwiat — bywam pieśczętką  
Jako ból — mekę przynoszę  
Jako imię — brzmie zawsze słodko  
Zgadnijcie czym jestem, proszę!

# Kalendarzyk

Sobota, 2 kwietnia 1949 r.  
 Katolicki: Franciszka z Paulo.  
 Słowiański: Władysława.

| Słońca |       | Księżyc |       |
|--------|-------|---------|-------|
| wsch   | zach  | wsch    | zach  |
| 5.18   | 18.10 | 6.11    | 21.32 |

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

### Echa Tygodnia ŚFMD

Z okazji zakończenia Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej odbyło się w Kole ZMP przy Państw. Centrali Handl. Hurtowni Spoż.-Przem. zebranie połączone z akademią, w którym wzięli udział przedstawiciele Zarz. Woj. ZMP. W pierwszej części zebrania wygłoszono aktualne referaty i uchwalono rezolucję. Na program drugiej części składały się produkcje artystyczne.

### Na kolonie dla sierot

Orkiestra Zdzisława Nowakowskiego urzędują w niedzielę 3 bm. od godz. 18 w Spółdzielczej Gospodzie Teatralnej (dawn. Sim) koncert życzeń. Udział w koncercie bierze również chór rewersów braci Kalebrzewskich oraz akordeonista A. Jaworski. Czysty zysk z koncertu życzeń przeznaczony jest na zorganizowanie kolonii letnich dla sierot pomordowanych mieszkańców Bydgoszczy.

### Z życia Stowarzyszenia Pracy

**ZEBRANIE DYSKUSYJNE**  
 Komitet Grodzki Stron. Pracy podaje do wiadomości, że następne zebranie dyskusyjne z cyklu szkoleniowego dla aktywistów Stron. Pracy odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o g. 18.30 w lokalu Komitetu Grodzkiego Stron. Pracy. Referat dyskusyjny wygłosi sekretarz org. GKW Stron. Pracy kol. B. Stepiński. Obecność aktywistów jest obowiązkowa pod rygorem sankcji organizacyjnych.

### Z życia ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* Emeryci państwowi i wojskowi 6 bm. o godz. 16 zebranie w sali przy Al. 1 Maja 18.

\* KS ZZK Brda. Zbiórka wszystkich członków i członków dziś o godzinie 19 w sali WUKF (Libelta 9). W programie referat i filmy sportowe. 4 bm. zebranie sekcji żeńskiej o g. 18 w świetlicy klubu (Dworcowa 89/6). 6 bm. o g. 18 zebranie sekcji lekkoatletycznej.

\* ZKS „Samorządowiec” w niedzielę 3 bm. o g. 10 przedpół. mecz piłkarski z ZKS Papiernia (Fordon) na Stadionie Miejskim.

### Z notatnika reporterów

Nieznani sprawcy skradli T. Sabikowi, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 22 jedną oponę samochodową wraz z dętką.

Na terenie Biura Rozdziałów Remanentów w Legnowie od iskry z przejeżdżającej lokomotywy powstał pożar, w wyniku którego spalił się 1 ha trawy.

## Notatnik

Dzień wczorajszymi minął pod znakiem „kawałów”. Wiadomo — Prima Aprilis. Panna Teresa nabrała panią Wandę, że jej „puściło oczko”, starsza panna Eufermia puściła na ulicy oczko do pewnego młodzieńca i ten poczytał to też za żart prima-apriliśowy. W naszym piśmie ukazała się notatka o sensacyjnym odkryciu podziemnego tunelu i mnóstwo ludzi pobiegło na Plac Kościeleckich aby sprawdzić nauce jak ten tunel wygląda. Trzeba by ich za to przeprosić. Nie pogniwają się chyba, bo 1 kwietnia takie żarty są dozwolone. Najlepszy kawał udał się Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Nabrała ona wszystkich swych radioluchaczy w ten sposób, że po prostu nie transmitowała od rana audycji. Nie zrobiła tylko kawału pogoda, która utrzymać się przez cały dzień. Brawo pogoda.

# Narada produkcyjna PGR okręgu pomorskiego

BYDGOSZCZ (sz) W Bydgoszczy odbyła się 2-dniowa Narada Produkcyjna Państwowych Gospodarstw Rolnych okręgu pomorskiego, poświęcona omówieniu zasad realizacji zadań produkcyjnych w majątkach PGR zgodnie z uchwałami drugiego

krajowego zjazdu produkcyjnego PGR w Poznaniu.

Dotychczasowe osiągnięcia PGR na Pomorzu omówił p. dyr. Machowski, stwierdzając, że Państwowe Gospodarstwa Rolne stanowią bazę zapasową rolnictwa oraz pomagają chłopom w unowocześnieniu ich gospodarstw. W zrozumieniu tych zasad rząd przeznaczył dla PGR poważne kredyty inwestycyjne, przy czym okręg pomorski otrzyma na rok 1949 — 600 mil. zł kredytu.

W roku bieżącym PGR zwróci szczególną uwagę na podniesienie

produkcji zwierzęcej. Przewiduje się dostarczenie na pomorski rynek mięsny ogółem 14.700 szt. bekoniów i tuczników. Opłacalność produkcji tak zwierzęcej jak i roślinnej zaś, zostanie osiągnięta przez należytą organizację pracy, wzrost wydajności pracy i oszczędność.

W toku obrad zebrani uchwalili rezolucję, zobowiązując się do jak najbardziej wydajnej pracy dla stworzenia podwalin pod budownictwo wzorowych socjalistycznych gospodarstw rolnych.

## „Dzień Lasu” w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (Awo) Dziś 2 bm. rozpoczynają się na terenie całego kraju „Dni Lasu”. W związku z tym odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta mgr H. Kozłowskiego posiedzenie organizacyjne Miejskiego Komitetu „Dnia Lasu”. W skład komitetu weszli: wiceprezydent miasta mgr Kozłowski, przewodniczący MRN Strzyżewski, nadleśniczy inż. Sujkowski, oraz przedstawiciele władz szkolnych, partii politycznych i prasy.

W ramach „Dni Lasu” młodzież szkolna Bydgoszczy wysłucha przedmówienia inauguracyjnego min. Przedwornego, wygłoszonego przed mikrofonem Polskiego Radia. 30. IV br. odbędzie się akademii, zorganizowana przez młodzież szkolną i robotniczą, oraz wycieczki do podmiejskich lasów. W ciągu całego miesiąca kwietnia młodzież szkolna brać będzie udział w pracach nad zalesieniem, oraz urządzane będą konkursy szkolne i pogadanki.

Komitet „Dni Lasu” apeluje za naszym pośrednictwem do społeczeństwa aby przez szanowanie przyrody, oraz przez udział w imprezach organizowanych od kwietnia do sierpnia dowiodło, że rozumie znaczenie gospodarcze i społeczne naszych lasów.

## Szczepienie przeciwgruźlicze

Ostatni dzień badania młodzieży i dzieci przeciw gruźlicy przez zespół lekarzy duńskich dziś — tj. w sobotę 2 bm. w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Bernardyńskiej nr 5 (poprzednio Pl. Kościeleckich), w godz. od 8—12 i od 13—15. Kto z zainteresowanych wezwania dotychczas nie otrzymał wniósł się zgłosić do badania do wyżej podanego lokalu w g. od 13—15; dotyczy to również tych, którzy mimo otrzymanego wezwania do badania wstąpi do szczepienia (po naklejeniu plastra) się nie zgłosili.

# Sport

**SPOTKANIE SZACHOWE**  
 Spotkanie szachowe między Polskim Radio a Spółdz. Wyd. „Zryw” zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Punkty dla Radia zdobyli: Wyszowski, Idec i Rygół, dla „Zrywu”: Fentzel, Sobolewski i Grudkowski.

**TENIS STOŁOWY**  
 Spotkanie ping-pongowe między Polskim-Radio (Kolo ZMP) a I Państwowym Gimn. i Lic. zakończyło się zwycięstwem radiowców 5:4. W rewanżowym spotkaniu radiowcy odnieśli zwycięstwo w stosunku 7:2.

## Zespół Armii Marsz. Rokossowskiego w stolicy Pomorza

# Tańcem i śpiewem oczarują Bydgoszcz

BYDGOSZCZ (sz). Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Bydgoszczy — po sukcesach artystycznych na Wybrzeżu — znany już dziś w całej Polsce 60-osobowy zespół pieśni i tańca Armii Marsz. Rokossowskiego.

Powitanie na dworcu miało charakter niezwykle serdeczny. Opuszczającego wagon komendanta artystycznego kpt. Griszko — powitał w imieniu dowódcy Okręgu WP mjr Szpajzer, podkreślając serdeczne więzy łączące Polskę ze Związkiem Radzieckim. Kpt. Griszko wniósł w odpowiedzi okrzyk na cześć Polski. Orkiestra kolejarzy odegrała hymny radziecki i polski. Z kolei zespół powitali: wiceprezydent miasta Kozłowski, I sekretarz KM PZPR Rakoczy i p. Szostakowski z ramienia Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Każda z delegacji wręczyła komendantowi zespołu wianuszek kwiatów.

Już przed dworcem — kiedy członkowie zespołu zajmowali miejsca w autobusach, udało nam się zamienić kilka słów z kpt. Griszko.

## Z procesu o nadużycie w „Kauczuku”

# Dyrektor nie interweniował bo sam należał do oszukańczej spółki

BYDGOSZCZ (ka) W czwartym dniu procesu o nadużycia w f-mie „Kauczuk” rozpoczął się zeznania świadków. Św. Karsa, buchalter przedsiębiorstwa zeznał w sprawie nadużycia dokonanych przez b. przew. Rady Zakładowej osk. Pawłowskiego. Świadek stwierdził, że buchalteria dowiedziała się o nadużyciach już w początkach 47 roku, podczas rewizji ksiąg prowadzonych przez oskarżonego. O fakcie tym

powiadomiła ona b. dyr. Nawrockiego, który jednak jako osobiście zaangażowany w oszukańczej machinacji w sprawie tej oczywiście nie interweniował.

Zast. kier. działu sprzedaży św. Kamiński zajął Sąd z cennikami obowiązyjącymi na artykuły gumowe w latach 45, 46 i 47.

W dniu jutrzejszym odbędą się dalsze przesłuchania świadków.

# Adwokat Liebkind uniewinniony!

BYDGOSZCZ (a) Głośna swego czasu sprawa Jabki i tow., w którą był włączony adw. Liebkind, znalazła swoje zakończenie przed Sądem Apelacyjnym. Adwokat Liebkind, oskarżony wraz z innymi o usiłowanie sprzedaży kamienicy na podstawie sfałszowanych dokumentów, został w pierwszej instancji — mimo nieprzyznania się do winy — skazany na 3 lata więzienia. Tak on, jak i in-

ni współoskarżeni — odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który po ponownym dokładnym zbadaniu sprawy, adwokata Liebkinda całkowicie uniewinnił, stwierdzając, że nie ma dowodów, aby uczestniczył on w oszukańczej transakcji.

W stosunku do innych oskarżonych Sąd Apelacyjny wyrok zatwierdził, częściowo zlagadzając orzeczenie I instancji.

# Walne zebranie Zw. Prac. Państw. przy Urzędzie Wojew.

BYDGOSZCZ (Awo). W Urzędzie Wojew. odbyło się roczne walne zebranie Koła Zw. Prac. Państw. Obradom przewodniczył prezes okręgu, Zw. Prac. Państw. mgr. Rygielski — który w słowie wstępnym naszkicował rolę i zadania Związku na najbliższą przyszłość. Ze złożonych sprawozdań wynika, że działalność Koła koncentrowała się w sekcjach fachowych Po-

żywionej dyskusji, w toku której prezes Zarządu Głównego Zw. Prac. Państw. p. Bonczarz poddał rzeczowej krytyce działalność dotychczasowych władz — wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: J. Zambrzycki, P. Śliwicki, J. Pelczarowa, B. Podlinski, E. Malinowski, M. Janaszak, J. Bielicki i T. Borowski.

Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji w sprawie stosunków między Kościołem i Państwem, oraz rezolucji potępiającej rozbijaczy światowego ruchu zawodowego.

## KOMUNIKATY

Wydział Pedagogiczny ZNP odddz. bydgoski komunikuje, że powiatowa konferencja rejonowa dla nauczycielstwa wszystkich typów szkół odbędzie się we wtorek, 5 bm. o g. 9 w sali OKZZ przy ul. Toruńskiej.

Dyrekcja Średniej Szkoły Zawodowej nr 4 zawiadamia, że wyjazd ekipy ślusarskiej i elektrycznej na remont maszyn rolniczych (drugi czyn 1 Majowy) do Papowa Biskupiego nastąpi w niedzielę 3 bm. o g. 6 rano. Zbiórka wyjeżdżających o 5.25 przed gmachem szkoły.

## Zwracamy uwagę na audycję

Rozgłośni Pomorskiej, która zapoczątkuje Międzynarodowy Tydzień b. Więźniów Politycznych. Audycja ta o charakterze montażu literackiego, pióra prof. Alojzego Markiewicza, usłyszemy w dzisiejszą sobotę o godz. 22.45. W audycji biorą udział artystka dramatyczna Teatru Miejskiego Maria Szczesna (b. więźniarka Ravensbrück), red. Kunstman oraz autor utworu.

Międzynarodowy Tydzień b. Więźniów Politycznych odbędzie się pod hasłem walki o pokój, w 18 krajach europejskich, w których działa FIAPP (Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych).

## Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI Dziś 2 bm. o godz. 19.30 „Porwanie Sabnek” z J. Wągrzynem.

KINA — Pomorzanie: Noc w Casablance; Polonia: Nikt nie wie, Wolność; Szary lord; Orzeł; Zapomniana włoska; Gryf Wielkie życie; Bałtyk: Zwartowane lotnisko.

Początek seansów: Pomorzanie i Orzeł: 16, 18 i 20.30; Polonia: 15.30, 17.30 i 20; Wolność: 16.30, 18.30 i 20.30; Gryf: 16.30, 18.30 i 20.45; Bałtyk: 16, 18 i 20.

DYŻUR APTEK. Do 9 bm. Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 i Apteka Przy ul. Teatralnym, ul. Armii Czerwonej 10, tel. 19-62.

POGOTOWIE LEKARZY-DENTYSTÓW: W sobotę 2 bm. od g. 15—17 i w niedzielę 3 bm. od g. 10—12 pełni dyżur lekarz-dentysta Szerzeniewski, ul. Chrobrego 8.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16 25-17 25-18 Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70. Post. j. taksówek nr 36-55.

## POLSKIE RADIO

6.45 Progr. og.-polski. 11.20 Pieśni w wykonaniu chóru szkoły im. Marii Konopnickiej pod dyr. Wł. Wittstocka. 11.35 Koncert „Zagadka” — płyty. 11.57 Progr. og.-polski. 20.45 Przegład sportowy w opr. red. M. Dachowskiego. 21.00 Progr. og.-polski. 22.45 Piosenki w wykonaniu Marie Jose — płyty. 23.00 Progr. og.-polski.

## Komunikat ZAMP'u

Zarząd Terenowy ZAMP-u w Bydgoszczy zawiadamia, że 2. IV. 49 r. od g. 8 do 10 odbędzie się w sali Z. W. ZAMP w Bydgoszczy II-gie szczepienie przeciwgruźlicze. Wszyscy studenci — bydgoszczanie, którzy byli lub nie byli poddani szczepieniu w dniu 30. III. br. proszeni są o przybycie dziś w godzinach od 8 do 10 do Z. W. ZAMP ul. Marcinkowskiego 3.

W dniu 4 bm. o g. 17 odbędzie się w świetlicy Z. W. ZAMP zebranie aktywistów ZAMP-owskiego w sprawach organizacyjnych.

W odprawie weźmie udział przedstawiciel Zarządu Głównego ZAMP-u.

## Z ekranu

### „Dżulbars”

Rzecz dzieje się na pograniczu Związku Radzieckiego w górach Pamiru. Przystępcze jednostki organizują napad na bogatą karawanę, zdążającą do wsi kochoźniczej. Wywiązuje się bitwa, w której bandyci ponoszą sromotną klęskę z rąk straży granicznej. W pogromie tym dużą rolę odegrał wspaniały bohater pogranicza, który naprowadził swego pana — żołnierza straży granicznej — na ślad bandy. Wątek więc filmu raczej dość banalny, ale psia mądrość i dzielność Dżulbarsa każą oczekiwać dalszego ciągu akcji w stałym napięciu. Jeśli dodamy jeszcze wspaniałe zdjęcia majestatycznej przyrody górskiej Pamiru, wywierającej swą potęgą kolosalne wrażenie — stwierdzimy po wyjściu z kina, że film warto było obejrzeć.

### „Czwarty peryskop”

Na ekran kina „Polonia” wejdzie od poniedziałku film produkcji radzieckiej pt.: „Czwarty peryskop”. Tematem tego filmu są oblotujące w dramatyczne momenty manewry floty wojennej. Dwa bracia, dowódcy jednostek floty radzieckiej, w różny sposób pojmują istotę ciężkiej i odpowiedzialnej służby na morzu. Dwa bracia, ale dwa różne charaktery. Dopiero w obliczu niebezpieczeństwa postawa ich znajduje punkt stykowy, bo najwyższe poczucie obowiązku i odpowiedzialności może mieć tylko jeden wyraz. Sprawa zdradzieckiego napadu współczesnych korsarzy na jednostki floty radzieckiej kończy się zwycięstwem czystej, a nie podstępnej działalności.

Film oblotuje w piękne zdjęcia morskie. Ciekawie wypadły również zdjęcia podwodne.

# Okrety młyny 1400 lat temu

Jak wiadomo Polska buduje obecnie w Stoczni Gdańskiej pierwszy trawler - fabrykę tranu, przewidzianą na wyprodukowanie w ciągu jednego tylko rejsu 10 ton tranu.

„Okrety-fabryki” znane były w Europie już dawniej. Jeszcze w połowie XVIII wieku można by-

ło oglądać w Paryżu pływające na Sekwanie młyny okrętowe.

Pierwsze pływające fabryki w należeli Rzymianie już 1400 lat temu. W czasie oblężenia Rzymu przez Gotów w 536 roku zniszczone zostały rzymskie urządzenia piętzące wodę. Przyczyniło się to do unieruchomienia młynów i za-

groziło głodem ówczesnej stolicy świata.

Wówczas to Belisar wpadł na pomysł założenia pływających młynów. Kazał po prostu przemieścić koła wodne wraz z kamieniami mielącymi na barki pływające po Tybrze. Na poprzecznie ustawionym wale poziomym umocowano z obu stron barki odpowiednie ustawione deski, coś w rodzaju wielkich łopat, które zanurzone w rzece wprawiały pod wpływem prądu w ruch wał i maszyny mielące. Później młyn okrętowy został udoskonalony w ten sposób, że barka umocowana

była przy brzegu rzeki — obok niej stała umocowana również na linach łódź pomocnicza. Koła wodne znajdowały się przy barce głównej, między nią a łodzią pomocniczą, na której podstawie spoczywał wał kołowy.

Starorzyskie młyny okrętowe posiadały długość dochodzącą do przeszło 15 metrów, wysokość zaś ich dochodziła nawet do prawie 8-miu metrów. Szerokość takiego młyna była różna i wynosiła 3-7 metrów. Koło wodne pływającego młyna posiadało średnicę 5-ciu metrową, a szerokość jego dochodziła do 6 metrów. Zao-

patrzone ono było w 10 łopat promienisto ułożonych i osadzone na wale długości nawet 12 metrów.

Biorąc pod uwagę ilość obrotów kół wodnych „okrętów-młynów” i szybkość obwodową łopat wodnych — można z łatwością obliczyć, iż siła mechaniczna tych młynów nie była wielka, dochodziła jednak do 4,5 K. M. i najzupełniej wystarczała na produkcję gruboziarnistej maki, odsiewanej przy pomocy ręcznego sита. Młyny-okrety jeździły wzdłuż całej rzeki i przemiały żyto nie tylko dla miast, lecz i dla wsi.

(A. S.)

**Węlnę owczą** zakupuje wymienia po cenach najwyższych

„Krosienko” Fabryka Suki A. J. Klimun  
BIELSKO 1111

Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 47  
TELEFON 11-59

**DOMKI**  
w cenie 600.000 i 850.000 zł.  
Parcele ul. Mińska 4000 m<sup>2</sup>  
260.000 zł.

Parcele na Bielawkach.  
Idealne części domów komfortowych od 1 mil. do 2 mil. zł.  
Dom 2 piętrowy 1.650.000 zł.  
1/2 domu handlowego w centrum 2.500.000 zł sprzedana

„CEPOS”  
Bydgoszcz, Dworcowa 9.  
1106

**W. Kiciński**  
mistrz ortopedyczny  
Bydgoszcz 6226  
Sniadeckich 29 m. 1

Wykonuje:  
protezy rąk, nóg, gorsety i pasy ortopedyczne, wkładki pod płaskie stopy oraz bandaże ruptyrowe

**MIESZANKI** 1075  
nagrodzone złotym medalem

**K. Matecki i Syn**  
Palarnia Kawy - Sprzedaż hurtowa  
Poznań, ulica Szewska 7 tel. 31-66  
Dostawa pocztą franko za zaliczeniem



To jest kawa

**„IDEAL”** wł. MARIAN JARECKI  
Bydgoszcz, Matejki 10, tel. 35-39

Specjalność: SZCZOTKI MŁYŃSKIE TECHNICZNE oraz pędzle biurowe, szkolne, artystyczne  
NAPRAWA SZCZOTEK ZUŻYTYCH 1112

Narzędzia - OKUCIA MEBLOWE, budowlane. Zamki żaluzjowe. Termosy. Piłki do metali. Sprzęty kuchenne poleca 6242

**T. PRZYBYLSKI**  
Skład żelaza i sprzętów kuchennych  
BYDGOSZCZ, ulica Dworcowa nr 12 - Telefon 17-47

**Sprzedaż maszyn biurowych**  
arytmometry, maszyny do liczenia, pisania biurowo, walizkowe z długim wałkiem powielacze rotacyjne pokrowce do maszyn

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65. Telefon 29-85

**Powiatowy Zarząd Drogowy w Stargardzie**  
zatrudni od zaraz 1115

1. Technika dróg gminnych w grupie upos. IX-VIII
2. Kancelistę (kę) w grupie upos. IX
3. 2-ch drogomistrzów dróg pow. w grupie upos. X

Domy od 250.000. Gospodarsztwa od 300.000 zł. Plac Budowlane od 35.000 zł sprzedane — Przyjmuje nowe zlecenia sprzedaży Spółdz.

„POGOŃ”  
Bydgoszcz, Dworcowa 51/II.  
6244

**LEMONIADY**  
maszyny tanio sprzedam

Łódź, Zachodnia 5:  
NOWAK

**FIRMA**  
**Roman Lewandowski**  
GALANTERIA  
przeprowadziła się z Al. 1 Maja 16  
na Stary Rynek 14  
(dom Braci Mateckich)

**Węlnę owczą**  
Kupuje wymienia PO CENACH NAJWYŻSZYCH

**INŻ. LECH GÓRSKI**  
Centrala: Chojnice, Plac Jerzego 2  
Telefon 188 0900  
Punkt skupu: Brodnica, ul. Hallera 21

**Państwowy Szpital w Kocborowie**  
powiat Starogard 1011

kupi natychmiast **edną fretkę**

**„BORSUK”**  
Wytwornia Szczotek i Pędzli  
Bydgoszcz, Zduny 8  
Telef. 39-95

Poleca: 6227  
Pędzle i szczotki malarskie, szczotki do zamiatania i szorowania.

**KUPUJĘ**  
używane 6228  
radiodbiorniki oraz lampy radiowe

**RADIO-FOTO**  
K. NOWAK  
BYDGOSZCZ, ul. Długa 1  
Specj. warsztat naprawy  
tel. 12-01

**Zawiadaniem**  
ze skład tapet, cerat, Hnoleum itp.  
**ZB. WALIGÓRSKI**  
przeleżony został

**GDYNIA, Plac Kaszubski nr 3**  
Telefon 42-13 1116

**NAUKA**  
KURSY  
maszynopisanie Mar Smólskiego zatwierdzone przez Kuratorium Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 34. (6240)

**SPRZEDAŻ**  
Olejarnię w pełnym biegu zdolność prod. 1,5 t. na dobę sprzedam z powodu choroby. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (1090)

Wagę wozową 10 tonowa, baraki na rozbiórce sprzedam Grzybowski Toruń, Nadbrzeźna. (1112)

Teleobiektyw do Leici Hektor 13,5 sprzężony sprzedam Zaczek Bydgoszcz' Grodzka 6. (6239)

Pasiekę 35 pni i 15 uli próżnych Dadańta sprzedam. Myślubórz, skrytka pocztowa 30. (1108)

Wyżły szorstkowlase sprzedam Kolańczyk Wojnowo, pow. Bydgoszcz-6231

Restaurację koncesję, urządzeniem, mieszkaniem umebłowanym odstąpię. 100.000. Sikora, Debrzno, pow. Człuchów. (1122)

Wózek ręczny, skrzynkowy, oponach sprzedam. „Zefir” Bydgoszcz, Welniany Rynek 11. (1119)

**Opony** 5.00 x 16 5.25 x 16  
4.50 x 17 5.50 x 17  
z dętkami

Dostawa ze składu  
**Pomorska Spółka Samochodowa**  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 28 1118

**WĘLNĘ OWCZĄ** — kupuje i wymienia na włóczki 1105

**Bydgoska Przędzalnia Bydgoszcz**  
Aleje 1 Maja 67, od godz. 8-15, w sobotę od godz. 8-13. Tel. 13-52

**WOLNE POSADY**  
Kucharki samodzielnej poszukuje od zaraz Dom Opieki Napole, oocza Trzebczyk, pow. Chelmno. (1051)

Zegarmistrz długoletnia praktyką potrzebny od zaraz Ciszewski Zakład Zegarm.-Optyczny Tczew. (1087)

Organizując oddziały biblioteki w miastach województwa gdańskiego zatrudnimy większą liczbę bibliotekarzy. Zyciorysy kandydatów z województwa oraz Gdańska i Gdyni nadsyłać włącznie pocztą: Oliwa, Zaczysze 14. 1099

Fryzjerski pomocnik umiejący wodną ondulację potrzebny. Piątek Puck Pomorze. (6243)

Zespół Zelmowo, poczta Rogowo Szczecińskie, pow. Łobez poszukuje od zaraz buchaltera(ka) rządców, kalkulatorów, magazynierów. Wynagr. w/g umowy zbiorowej. (1120)

Zamienie mieszkanie czteropokojowe komfortowe Bydgoszczy na trzy-pokojowe w Poznaniu. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Trzypokojowe”. (6236)

**UNIEWAŻNIENIA**  
Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Szczecinek Tadeusz Kunwald Barnice. (6238)

Unieważniam kartę RKU — Białystok na nazwisko Szwykowski Henryk. (6241)

**Referent handlowy**  
potrzebny natychmiast

możliwie spółdzielca. Wymagane wykształcenie średnie, znajomość bieżąca handlu hurtowego, kalkucji i praktyka handlowa. Reflektujemy tylko na dobrą silę. Wniośki przysłać „Spotem” Ostrow Wik. ulica Czerwonej Armii 70 1109

**ZGUBY**  
Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Ciesierski Stefan, zam. wieś Opanki Lesmierz, pow. Łęczycki. (1080)

**RADIO**  
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI  
Niedziela, dnia 3 kwietnia 1949 r.

6.45 Sygnał czasu, pobudka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Przegląd prasy stołecznej. 8.25 Muzyka poranna. 8.55 Wiadomości SKRK. 9.00 Nabożeństwo z kościoła garnizowego w Katowicach. 10.00 Audycja dla chorych. 10.10 Audycja regionalna. 11.00 Wszelchnia radiowa. 11.20 Pieśń polską w wykonaniu chóru szkoły im. Marii Konopnickiej. 11.35 Koncert „Zagadka”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.00 Radiokronika. 13.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 Pogadanka przyrodnicza. 14.10 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 14.30 Muzyka poważna. 15.00 W ślulecie śmierci Juliusza Słowackiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.25 Koncert kapeli ludowej. 16.45 Nowe książki — felieton H. E. Michałskiego. 17. Koncert rozrywkowy. 18.10 Pan Tadeusz — Adama Mickiewicza, część 9-10 18.30 XIV koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina”. 19.10 Liryki Słowackiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Przegląd sportowy w oprac. red. M. Dąchowskiego. 21.00 Czechosłowacja przemawia do Polski. 21.30 Na muzycznej fali — koncert tryzyrkowy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka taneczna — orkiestra P. R. pod dyr. J. Cajmera. 22.45 Piosenki w wyk. Marie José. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka tańeczna. 23.50 Program na dzień następnny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

**SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne**  
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma 1077

**JÓZEF ŁOWIŃSKI**  
Poznań, Garbary 20  
TELEFON 39-05  
Telefon przyw. 501-86

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 18 do Garbar.

LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ

Dwa domy ogrodem, gospodarstwo, place budowlane sprzedam — nowe zlecenie przyjmuje Matek Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 46. 6235

**HUMOR**

Znawca — Nie potrzebujesz się niczego obawiać, gdyż słonie na drzewa przecież nie wchodzi!



REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI.  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNIE WYDANIA „IKP”.  
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Trusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100 — 390 zł, za tekstem od 40 — 150 zł, nekrologi od 35 — 200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.